PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5420. Lwów, niedziela 5 września 1920 Rok XI

Bolszew. front w Małopolsce zachwiany!
Wykrycie spisku Petlurowców w Połtawie!
Polsko-ros. wojna — prologiem wojny ros.-angielskiej!

Wielkie mocarstwa między sobą.

Lwów, 4. września.

Tyle się człowiek nasłucha o zasadzie stanowienia narodów i ludów, tyle się naczyta o potrzebie obrony najrozmaitszych mniejszości narodowych, że zdawałoby się, iż jest to zasada jedyna i ogólna, obowiązująca w całym świecie, jedyny klucz do rozstrzygania najzawilszych zagadnień państwowych, w jakiejkolwiek one przejawiają się formie. A jednak różnie bywa.

Dobrze jest czasem odwrócić uwagę od zagadnień najbliższych, popatrzeć, co się dzieje daleko od nas. Można się zatem spotkać z bardzo interesującemi zjawiskami.

Oto naprzykład w ostatnich dniach prasa paryska porusza kwestyę małego, bardzo małego archipelagu, mierzącego powierzchnię 13.000 km. kwadratowych. Są to Nowe Hybrydy, leżą one na Oceanie Spokojnym, na wschód od francuskiej Kaledonii.

Nie jest tam mianowicie uregulowana kwestya zwierzchnictwa państwowego. Istnieje jak dotąd prowizoryum w postaci kondominium anglo-francuskiego. Każdy rząd jest reprezentowany przez swego własnego wysokiego komisarza.

W przededniu wybuchu wielkiej wojny sprawa tych wysp miała być ostatecznie uregulowana. Lecz właśnie wielka wojna stanęła temu na przeszkodzie. Rzecz jest zresztą o tyle tylko skomplikowaną, iż obok rządu angielskiego w Londynie ma tu swoje słowo do powiedzenia także Australia.

Obecnie jednak ten archipelag znowu wypłynął na porządek dzienny wielkiej polityki francuskiej, ponieważ koloniści francuscy czują się pokrzywdzeni i założyli własny komitet obrony swych interesów, który bardzo żwawo się krząta. Życzeniem kolonistów francuskich i Francyi jest naturalnie przyłączenie wysp bezpośrednio do Francyi. Naturalnie nie jest to kwestya wielkiej międzynarodowej wagi. Żadnych zawikłań być z tego powodu nie może. „Temps“, za którym idziemy, z góry uprzedza, że sprawa może być doskonale uregulowaną w drodze rekompensaty. — Wszak w tylu punktach na kuli ziemskiej stykają się wzajemnie interesa francuskie i angielskie.

Ciekawy jednak jest sposób rozumowania paryskiego dziennika. Stwierdza on odrazu, że prawa francuskie są lepsze i wyższe — angielskich.

Krasne, Przemyślany odzyskane!

Linia nasza idzie przez Bug i Złotą Lipę!

Lwów, 4. września.

Bełz, który nieprzyjaciel potrafił przedwczoraj opanować został z powrotem odebrany. Nieprzyjaciel odrzucony na Krystynopol. Oddziały nieprzyjacielskie, które przekroczyły Bug pod Dobrotworem zostały rozbite i wyrzucone za Bug, przyczem zdobyto jedno działo, 6 karabinów maszynowych i dużo materyału wojennego, jakoteż wzięto jeńców.

Oddziały nasze zajęły wczoraj po ciężkich walkach Krasne i Przemyślany. Linia nasza przebiega obecnie od Kamionki Strumiłowej wzdłuż Bugu przez Krasne, Olszanice, Przemyślany i dalej wzdłuż Gniłej Lipy.

Ataki nieprzyjacielskie na grupę gener. Pawlenki zostały odparte.

Bolszewicki front południowy zachwiany!

Ciężka klęska krasnoarmiejców pod Lwowem.

Morawska Ostrawa, 3. września.

(Tel. wł.) (E. D.) „Morgen Ztg.“ donosi: Bolszewicy ponieśli

pod Lwowem ciężką klęskę.

Po zwycięskiem rozstrzygnięciu bitwy pod Warszawą już w poniedziałek zapadło rozstrzygnięcie w bitwie pod Lwowem, tak iż

po trzech dniach zwycięstwo polskie było dokonane.

Bolszewicy byli zmuszeni pod naciskiem przewagi polskiej opróżnić swoje pozycye o 10 klm. na wschód od Lwowa i cofnąć się ku Brodom. Polacy w pogoni za nimi odpędzili ich o parę kilometrów i zajęli napowrót wielką część linii kolejowych Lwów—Brody. **Z powodu tej klęski bolszewików pod Lwowem**

zachwiał się także front południowy aż po Karpaty,

a bolszewicy cofają się także i tu pod naciskiem Polaków powoli ku wschodowi.

Wykrycie spisku Petlurowców w Połtawie!

Lwów, 4. września.

(u) „Izwiestja“ w Nr. 162 donoszą z Połtawy: **W Myrgrodzie odkryto spisek petlurowski.** Wyrokiem kolegium Cz. K. zasadzono 9 spiskowców na rozstrzelanie a 8 odstawiono do obozu koncentracyjnego.

Rosyjsko-polska wojna prologiem wojny anglo-rosyjs.!

Bolszewicy przygotowują się do wojny z Anglią?

Wiedeń, 3. września.

(Tel. wł.) „Czernomorskij Komunist“, ukazujący się w Nikołajewie, podaje szczegółowe informacye, odnoszące się do

przygotowań bolszewickich na wypadek wojny z Anglią.

Teren tej wojny byłby na wschodzie. „Czernomorskij Komunist“ zapewnia, że w Turkiestanie bolszewicy organizują armię, która winna zająć Indye. W zachodniej Syberyi sowiety otwierają kursy hinduskich agitatorów. Artykuł sowieckiej gazety kończy się następującem słowami:

„Rosyjsko-polska wojna jest tylko prologiem do wojny angielsko-rosyjskiej“.

Nadejdzie dzień, kiedy czerwona armia pomoże ludom Wschodu wyzwolić się z pod jarzma angielskiego imperyalizmu.

Zwraca uwagę, iż zanadto nieznana jest okoliczność, że rozwój kolonizacyi francuskiej na Nowych Hybrydach idzie bardzo pomyślnie, w stopniu intensywniejszym, niż gdziekolwiek indziej na Oceanie Spokojnym. Dzięki temu żywioł francuski góruje stanowczo nad angielskim na archipelagu.

A teraz dowody statystyczne, które przedstawia paryski organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W r. 1918 przebywało tam 664 Francuzów, Anglo-Australczyków zaś tylko 262. Stosunki agrarne: Powierzchnia Hybryd liczy 1,185.000 mniejwięcej hektarów. Z tego Francuzi posiadali w tym samym czasie 600.000 hektarów Anglicy 129.000. Większość mieszkańców angielskich stanowią bowiem nie koloniści, lecz misyonarze prezbiteryańscy. Statystyka zaś handlowa mówi, że na ogólną cyfrę handlowego bilansu 7,866.000 franków, udział francuski wynosił 5,309.000, Anglo-australski zaś 2,556.000.

Poważny dziennik paryski, udzielający niedawno tak cennych wskazówek Polsce, by poruszając się dalej na wschód przed odnośną decyzya zachowała największe umiarkowanie, ostrożność ze względu na stosunki etnograficzne, gdy przedstawia interesa francuskie, zapomniał dodać, że na tym archipelagu na Oceanie Spokojnym żyją nie tylko Francuzi i Anglicy, ale że ludność cała wynosi 85.000 mieszkańców.

Oczywiście wobec 926.000 Francuzów i Anglików ta cyfra 85.000 jest tak drobna, że niepotrzeba się z nią liczyć, ponieważ są to nie Francuzi i Anglicy, lecz Melanezyjczycy.

Wyobraźmy sobie coby się stało, gdyby dyplomacya amerykańska tak wrażliwa na punkcie etnografii i zasady stanowienia ludów poruszyła tę kwestyę, zapłonęła świętem oburzeniem i zaproponowała urządzenie plebiscytu na tym archipelagu, lub przekazanie odnośnej decyzyi Najwyższej Radzie ambasadorów. Tożby dopiero zrobił się hałas na świecie.

Sprawa Nowych Hybryd jest w każdym razie typowym przykładem dwulicowości dyplomacyi, która innem okiem patrzy na sprawy własne, innem zaś na cudze.

J. B.

„Jakie wiadomości z frontu polskiego?"

Pierwsze pytanie Lloyda George'a na urlopie.

Bazylea w sierpniu.

Od tygodnia premier angielski bawi w pięknej wiosce Haslihorn obok Lucerny. Gdy Lloyd George pewnego pięknego sierpniowego poranka wysiadł z pociągu paryskiego na dworcu w Bazylei, musiał się czuć zupełnie nowym człowiekiem. Na peronie były pustki; oprócz pakierów, którzy staremu panu i kilku jego towarzyszom ofiarowali swe usługi, nikt więcej o nich się nie troszczył. Żadna cywilna ani wojskowa władza nie zjawiła się na powitanie premiera, nie było nawet angielskiego konsula!

Małe towarzystwo podróżnych kroczyło powoli przez obszerne hale, nie wiedząc dokąd się zwrócić. Wtem zjawił się przypadkowo na dworcu redaktor bazylejskiej „Nationalzeitung", chcący list nadać. Lloyd George przystąpił do dziennikarza i zapytał go, gdzie jest hotel „Trzech królów".

Dziennikarz, obdarzony zawodowym sprytem poznał natychmiast, że ten sędziwy człowiek o żywych oczach, siwych lokach i przebiegłym wyrazie w kącikach ust jest Lloydem George'm. Krótkie powitanie, poczem dziennikarz ofiarował się odprowadzić premiera do hotelu. Nawiązała się swobodna rozmowa. Pierwszą rzeczą, o którą zapytał Lloyd George były

ostatnie wiadomości z polskiego frontu.

Dopiero uspokoiwszy się co do tego punktu, zaczął dopytywać o stosunki wyznaniowe i kościelne w Bazylei, o finanse, banki i przemysł — słowem była to, tak rzadka u premiera angielskiego — lekka rozmowa wakacyjna.

Zaznaczyć należy, iż biura korespondencyjne popełniają niedokładność, donosząc, iż Lloyd George bawi w Lucernie. Metropolia ruchu turystycznego nie nadawała się dla brytyjskiego premiera, nawet na urlopie. Mury hotelowe mają uszy! O tem przekonał się niedawno dopiero książę Bülow, którego korespondencyę dzienniki francuskie ogłosiły zanim ją książę nadał na pocztę. Lloyd George wybrał zatem na miejsce krótkiego swego urlopu między dwiema konferencyami światowego znaczenia, zaciszną miejscowość „Haslihorn", odznaczający się prześlicznymi widokami pięknym lasem, a nadto największym europejskim komfortem.

Wojna domowa w Irlandyi.

Agonia burmistrza m. Cork. — Od dwóch tygodni nie przyjmuje on pożywienia. — Głodówka jako protest przeciwko zaaresztowaniu. — Sinfeiniści grożą zamachami w razie jego śmierci.

Londyn, w sierpniu.

Przed dwoma przeszło tygodniami władze angielskie aresztowały jednego z wybitnych przedstawicieli ruchu irlandzkiego, burmistrza m. Cork p. Mac Swineya. Aresztowany on został za to, że jakoby udzielił lokalu w ratuszu oraz wziął udział w poufnem zebraniu dowódców armii rzeczypospolitej irlandzkiej.

Aresztowany złożył natychmiast protest przeciwko bezprawnemu, jak stwierdził, aresztowaniu; w całej Irlandyi odbyły się liczne wiece, na których domagano się oswobodzenia p. Swiney — lecz nie odniosło to żadnych skutków. Władze angielskie przewiozły p. Swiney do Londynu, osadzając go w więzieniu w Brixton, oświadczając jednocześnie, iż pod żadnym pozorem nie wypuszczą go przed całkowitem odsiedzeniem wyznaczonej mu kary.

Wówczas p. Swiney uciekł się do ostatecznego środka obrony, jakim dla więźnia politycznego jest głodówka. Ogłosił, że nim go nie wypuszczą z więzienia nie będzie przyjmował jedzenia. W odpowiedzi na to, p. Bonar Law z trybuny parlamentu potwierdził raz jeszcze stanowczą decyzyę rządu angielskiego, od której nie odstąpi on nawet w razie śmierci głodowej p. Swiney.

I otóż zaczął się rozgrywać dramat, za przebiegiem którego Irlandya, Anglia, a dzisiaj i świat cały śledzą z naprężoną uwagą.

Mijał dzień po dniu a p. Swiney pozostawał niewzruszonym odmawiając wszelkiego pokarmu. Po 5 dniowej głodówce siły go na tyle opuściły, że nie mógł się podnieść — lecz nie mogło to złamać siły ducha u irlandzkiego patryoty.

Nie pomogły błagania rodziny, namowy przyjaciół politycznych. Nie pozwolę by przedstawiciel Irlandyi był więziony przez władze angielskie — twierdził p. Swiney — i albo zmuszę rząd angielski do wypuszczenia mnie na wolność, albo też śmierć mnie oswobodzi z murów więziennych.

Rząd angielski zasypywany jest protestami, prośbami, uchwałami domagającemi się oswobodzenia burmistrza m. Cork — niestety nie chce on ustąpić i ostatnio Lloyd George odpowiadając na depeszę siostry p. Swiney raz jeszcze oświadczył, iż nie wypuści go z więzienia.

Dzisiaj mija dwa tygodnie od chwili rozpoczęcia głodówki. Siły więźnia opuściły go już zupełnie. Wpadł w stan maligny, nie może zupełnie już mówić — i lada chwila rozpocznie się agonia.

Chwile mego męża — mówi jego żona, której pozwolono go codziennie odwiedzać są policzone — lecz trwa on niewzruszenie w swej decyzyi. Obecnie obawiam się, że nawet o ileby go uwolniono nie przeżyłby wycieńczenia wywołanego 2-tygodniową głodówką.

Cała Irlandya modli się codziennie za swego bohaterskiego burmistrza, a sinfeiniści ogłosili, że w razie jego śmierci wszyscy na których padnie odpowiedzialność za jego śmierć — głową odpowiedzą za los p. Swiney.

I w razie śmierci p. Swiney, wojna domowa, która krwawi się w Irlandyi już od szeregu miesięcy — rozpęta się na nowo ze zdwojoną siłą.

Wielkie polityczne zwycięstwo kobiet w Ameryce.

Wpływ 27 milionów głosów kobiecych na przyszły wybór prezydenta i na politykę w Ameryce.

Nowy Jork w sierpniu.

Siedemdziesiąt dwa lat trwała walka kobiet amerykańskich o polityczne równouprawnienie, walka, która obecnie zakończyła się ostatecznem zwycięstwem.

Pierwsza organizacya dla walki o prawo głosowania kobiet weszła w życie w roku 1848. Dopiero po dwudziestoletniej agitacyi, udało się kobietom dopiąć celu swego o tyle, że w roku 1870 Kongres Stanów przyjął wniosek odnośny „Amendment", t. j. dodatkowy paragraf, mający być wcielony do konstytucyi. Po długoletnich dobatach parlamentarnych „amendment" otrzymał w końcu w r. 1878 swą obecną formę. Wobec panującej wówczas gwałtownej niechęci opinii publicznej przeciw emancypacyi kobiet było to już wielkim sukcesem, który jest zasługą panny Suzan B. Anthony i pani Cady Stanton. Dodatkowy paragraf nosi też nazwę „Suzan B. Anthony amendment".

Upłynęło dalszych czterdzieści dwa lata, zanim obie Izby Kongresu przyjęły poprawkę. Z

kongresu debata przeszła do parlamentów poszczególnych stanów. Wedle konstytucyi Stanów Zjednoczonych dodatkowy paragraf — względnie poprawka — wówczas dopiero może wejść w życie, gdy dwie trzecie Stanów, oświadczą się za nim. Ponieważ Unia składa się obecnie z 48 stanów, potrzebną była zgoda 36 stanów. Od maja 1919, tj. od czasu, gdy „amendment" z kongresu przeszło do paralamentów, aż do kwietnia 1920 35 stanów oświadczyło swą zgodę; obecnie trzydziesty szósty stan Tenesse uzupełnił wymaganą liczbę.

Krótki ten pogląd na przebieg walki daje pojęcie o tem, jaka suma energii i namiętności zużytą została w tej walce i to zarówno ze strony zwolenników, jak i przeciwników sprawy. W obozie wrogim głosowaniu kobiet nie wahano się wprowadzić w grę często wprost przebiegłych „sztuczek", by tylko utrącić „amendment". Wyzyskiwano w tym względzie przedewszystkiem rzekome trudności techniczne i nie jest rzeczą wykluczoną, że dziś jeszcze, po ratyfikacyi przez parlament trzydziestoszóstego stanu będą podjęte próby przedstawienia na mocy technicznych wykrętów nieważności uchwały. Gdyby to nastąpiło, to jest również rzeczą możliwą, że ten spór czysto formalny przeciągnie się umyślnie tak długo, iż miliony kobiet, które przez ten „amendment" otrzymają prawo głosowania, nie będą mogły korzystać zeń, przy wyborach do kongresu i przy wyborze prezydenta dnia 2. listopada.

Możliwość ta przyprawia naturalnie o rozpacz milionowe rzesze kobiet oraz zwolenników głosowania kobiet, którzy z nowego elementu przy wyborach obiecują sobie wielkie zmiany w polityce wewnętrznej i zewnętrznej kraju.

Nie należy jednak sądzić, że wszystkie dwadzieściasiedm milionów kobiet, które nowy paragraf konstytucyi obdarza prawem wyborczem, przystąpią dnia 2.listopada poraz pierwszy do urny wyborczej. W wielu stanach posiadały kobiety już od dłuższego czasu, chociaż w rozmaitym stopniu prawo wyborcze, a przy ostatnich wyborach prezydenta w roku 1916 głosowało już 4 miliony kobiet, co nawet — wobec małej różnicy głosów oddanych na dwóch kandydatów, przechyliło szalę na korzyść Wilsona. Od roku 1916 liczba głosujących kobiet, skutkiem zgody coraz to nowych stanów na „amendment" wzrosła do 17 i pół milionów, tak że przez obecne zwycięstwo przybywa jeszcze tylko 9 i pół milionów głosów kobiecych.

Co do politycznego znaczenia, tego po ciężkiej walce dwu pokoleń uzyskanego zwycięstwa, nie da się jeszcze nic stanowczego powiedzieć. Głosy kobiece są na razie jeszcze dla polityki amerykańskiej nieobliczalnym czynnikiem. Pewne wskazówki dadzą się jednak wyciągnąć z faktu, że **„amendment" przyjęło 29 stanów republikańskich** a tylko 7 demokratycznych, co oczywiście powiększa szanse kandydatów partyi republikańskiej. **Wilson i Cox** są gorliwymi zwolennikami prawa wyborczego kobiet, **Harding** natomiast zachowuje się w kwestyi tej dość opornie.

Na ogół amerykański ruch wyborczy przez przybycie $9\frac{1}{2}$ milionów głosów kobiecych przybrał nieco niepewny charakter. Demokraci spodziewają się, że kobiety będą głosowały za Ligą Narodów. **Cox** twierdzi, że cywilizacya wszechświatowa jest uratowana dzięki zwycięstwu kobiet: **amerykańskie matki usuną wojnę ze świata.** Większość mężczyzn pociesza się przypuszczeniem, że kobiety jako niewyszkolone w polityce poddadzą się kierownictwu mężczyzn.

Kierowniczki ruchu kobiecego nie oświadczyły się jeszcze za żadną partyą, pewną jest tylko rzeczą, że pragnienie przeważnej liczby kobiet trzymania się z dala od walki partyjnej i oddawania się tylko idealistycznym dążeniom, jest niemożliwe do przeprowadzenia. Twardsza niż gdziekolwiek rzeczywistość życia politycznego w Ameryce, wciągnie je bardzo rychło w wir walk partyjnych.

Osobliwy dzień w Piotrogrodzie.

Wrażenia dziennikarza francuskiego.

Paryż w sierpniu.

W jednym z ostatnich miesięczników paryskich znany pisarz francuski Albert Londres opisuje swój pobyt w bolszewii pod tytułem:

„Bardzo osobliwy dzień w Piotrogrodzie".

Godzina 9 rano. Ciemno i pochmurno — i nic dziwnego, gdyż naprawdę to dopiero 5 i pół rano!

Zegar jest posunięty o 3 i pół godziny naprzód.

Mieszkam w byłym hotelu Angielskim — obecnie domu sowieckim, gdyż tu

niema hoteli, niema restauracyi, niema chleba do sprzedania.

Jednem słowem — cudzoziemiec, znalazłszy się jakimś cudem w Rosyi może śmiało

liczyć na śmierć głodową, o ile nie został specyalnie do Rosyi zaproszony

— a wtedy podlega prawom ogólnym.

Pan Londres miał wręczyć komuś w Petersburgu list od jego przyjaciela z Paryża.

Na dwukrotne zapraszanie zjawia się jakiś bojaźliwy, oglądający się na wszystkie strony jegomość, który na razie nie przyznaje się nawet do znajomości z p. X. z Paryża i dopiero po przeczytaniu jego listu i

zorjentowawszy się, że p. Londres nie jest prowokatorem,

przyznał się, że się obawiał.. List starannie spalił na miejscu.

O godz. 11 zajechał samochód z 19-letnią p. Radicz

komisarka sowietów, którą została specyalnie „przydzieloną" do cudzoziemca dla „informacyi"

i jako cicerone. Dama „informuje", gdzie się znajduje obecnie Kiereński, Sawinkow, Lebedief. — Zwiedzają petersburskie „wyspy" (Ostrowa), obecnie martwe, pełne głodomorów.

O godz. 4 po południu w dawniejszym hotelu Angielskim

obiad specyalnie obstalowany dla gościa.

W dawniejszej olbrzymiej sali jadalnej jedyny stół, nakryty

obrusem prasowanym przed 3 laty

i jedno nakrycie. Cienka porcelana, srebro. Do obsługi znakomitego gościa aż 5 osób dawniejszego personalu, wszyscy, którzy zostali przy życiu.

Od czasu rewolucyi — pierwszy w tym hotelu obiad „galowy".

Podaną zupę gość przełyka wobec podziwu, otaczającej służby. Drugie danie — wielkość pudełka od papierosów — i obiad skończony. Służba zestawia się przy bufecie — ażeby

podziwiać pierwsze zjawisko z czasów przed...

Jak to bywa czasem na froncie?

Lwów, 3. września.

Niby jeszcze ciepłe, bujne lato z całą symfonią blasków słonecznych, niewypowiedzianych, — ale już i przedjesienne dziwne nastroje wlóczą się polami: te mgły poranne, te dymy wlokące się nizko przy ziemi... ranną godziną, ten zapach specyficzny jesienny łodyg kukurudzy, hyczek kartofli i bukietów konopi.. brak jeszcze tylko babiego lata — — ale zato — ot maszerujemy przez podmiejskie błonia osłonecznione — i napotykamy babie... wojsko — pardon! drużynę ćwiczebną legunek. Pocieszny widok na pozór: ostro maszerują, salutują po wojskowemu wszystkie, jakby pod miarę „panny grube a pękate" — ale bynajmniej nie za otyłe, jakoby z okresu przekwitania dziewiczego — owszem zgrabne, żywe, różowe i białe od, nich dziewczęcem zdrowiem i nieraz wdziękiem — — o ile tylko nie są w pantalonach — same prawie blondynki, odziane w błękitne hallerskie kostyumy — i o oczach błękitnych, a zdrowe takie z wyglądu, że choć kamyki do nich krzesać.. W chwili naszego przemarszu obok jakiegoś plutonu starsza wiekiem i szarżą bo aż plutonówna zbierała do gromady jakąś legunkę tem sakramentalnem: „Towarzyszko! Co to ma znaczyć" — ale towarzyszka stanęła w pomsach, nie wiem, czy, zażenowała się nas wojaków, czy wskutek wstydliwości przyrodzonej — „To same nowe młode egzemplarze" - szepce mi kolega vel towarzysz — to nowo upieczone ochotniczki".

Ja nie wiem, skąd rekrutują się te legjonistki i co je skłoniło do wojaczki, może bezrobocie może dziewczęca tęsknica, której Konopnicka wyraz dała: „Pojdę ja na kraj świata..." a pewno często, gęsto „chłopca mego mi zabrali.." do wojska... więc i sama poszła na wojenę szaloną... Uprzytomniamy sobie, ile nieraz zaparcia musi przejść taka dziewczyna, nim opuści cichą chatkę rodzinną, ile nieraz młodej fantazyi jest w tych duszach dziewczęcych — a że zdają się być zdrowe fizycznie i moralnie — więc sprawiają korzystne wrażenie oblane tem słońcem jesiennem.

Przechodzimy dalej obok drugiego plutonu legionistek.. padają słowa komendy żeńskiej „tyraliera... kawalerya na prawo..." piorunem rzuciły się do ziemi, no a lufy karabinków skierowały na nas. „O gdzie tam pannom pasuje leżeć na brzuchach" — odzywa się któryś, ale go zasykuje reszta wiary i słusznie, bo „panny" zarumieniły się wszystkie i przytuliły twarze do ziemi...

Maszerujemy, ale niejeden wciąż ukradkiem ogląda się za leżącą tyralierą oglądają się, mierzą słodkiemi oczyma te wojaczki od głów aż do pończoch i trzewików — ot szkoda niby, że ks. kapelan onegdaj zakinął: „uważajcie chłopaki na pożądliwość oczu" — ale cóż młoda krew ma swoje prawa... jurność, a młode zdrowie, to prawie jednoznaczne.

Maszerują... a oglądają się aż oblizują się... zresztą może oblizują się na myśl o frygantu... Przyśpieszają kroku, gdy zoczyli dymiącą kuchnię polową, pachnącą już z daleka steryotypową fasolą — — wiara zjada łakomie — alić po kwaterach często, gęsto i strawą i chlebem dzieli się z biednymi cywilami... złote mają serca te młokosy — pożałują i wspomagają serdecznie ewakuowanych, co się tu gdzieniegdzie w poniewierce męczą.

Po nażyganiu się — siada wiara na murawie, siada w pokoju ducha i w sytości ciała... odpoczywa — czytają gazety zwykle na głos, jeden w danem kółku towarzyszy. Dla żołnierzyków pierwszeństwo mają wierszyki w gazetach czasem zbłąkane — a już Nemo zdołał niepodzielnie podbić serca wszystkich — boć naprawdę w tych fraszkach i śpiewkach Nema, tyle życia, tyle młodzieńczego entuzyazmu — boć naprawdę tyle żywotnych nastrojów budzą w żołnierzu-Polaku, — że niejeden przepisuje te rymy, a czasem wojacy probują piosenki aż brać na głosy — — tyle zdołają uczynić szczere rymy — ale natomiast mijają się z celem wszelkie artykuły polemiczne, zjadliwe i słyszałem raz jak jakiś Makolągwa po przeczytaniu kilku różnych gazet rezonował po swojemu: „ot każdy cygan chwali się swem! dzie ciskami..." — i zaprawdę po cóż siać ziarna nienawiści pocóż to „rukować?

Dobrego wojska mamy tu i tak dość — — więc przybywa wszystkim odwagi, humoru, zapału „ot prać bolszewików i kwita" — te zawołanie junackie dziś...!

Z pewną animacyą czytają wzmianki o „Petruszewyczu dyktatorze" — pomni go wiara męczona w niewoli ukraińskiej w Kopyczyńcach, gdy to po Zielonych Świętach 1919 r. wydawał ukazy ze stolicy czortkowskiej, by „wystawiony na widok publiczny leżał codzień zabity Lach dla postrachu" — i tak choć wciąż zmieniane trupy rozkładały się na słonecznej pożodze — aż wkroczenie dyw. Konarzewskiego położyło kres. — — — Więc czytają gazety i listy i piszą do domów, bo nostalgia i tęsknota żre tych najmłodszych — — — „ach żeby choć dzień urlopu, tej nocy śniła mi się wioska..." Wykwitają często słowa na wargach młodzieńczych...

Tadeusz Abdank.

bolszewickich — prawdziwego gościa hotelowego.

Wypadało zwiedzić dom narodowy — z którego o godzinie 5 po południu wychodzą

„byli ludzie" i „były damy", niosąc zupę w puszkach od konserw i spożywając ją tuż, na ulicy.

Przechodząc koło kolosalnych biustów czerwonego Panteonu, biustów Lenina, Engelsa, Lassala, Trockiego, Jaures'a, wchodzi się

do sali jeszcze czerwieńszej — sali galowej.

W głębi, na estradzie, przy fortepianie — nowoczesny Chopin wali w klawisze, a przy fortepianie, wyjąc różnymi głosami — kilka osób

lekcya „Internationale".

O godz. 9 wieczorem wizyta.

Przekradając się ostrożnie opustoszałemi ulicami, ażeby nie być wyszpiegowanym,

do kogo się idzie, wchodzi się do domu prywatnego. Trzy młode damy ich matka i lekarz.

Młode damy jedna przez drugą pokazują, do jakiego stopnia

możne w każdej porachować żebra.

Na przyjęcie — zupa ze śledzi — i nic więcej.

Tylko jeden z członków tej rodziny nie przechodził tyfusu plamistego. Reszta chorowała. Pod czas choroby

największem zmartwieniem było — aby nie umrzeć.

Nie dlatego, że się ceni życie — nie, lecz by nie sprawić kłopotu rodzinie, mieszkającej w jednym pokoiku:

za pogrzeb trzeba zapłacić 10 tysięcy rubli i czekać 10 dni na zabranie trupa z mieszkania!

10 dni w ciasnym pokoju z trupem!

Ubiegłej zimy zmarło w Petersburgu 375 tysięcy osób.

Pozostało 550 tysięcy.

Obecna zima będzie gorsza. Ile pozostanie przy życiu? Oto

rozmowa i zabawa towarzyska w bolszewii.

Gwałty bolszewików w Odessie.

(Mobilizacya kobiet. — Dzień miłości).

Lwów, 3 września.

(u) Dwie kobiety, którym udało się zbiedz z Odessy do Sebastopola, opowiadają straszne rzeczy o nowym terrorze bolszewików w Odessie. Wszystkie kobiety w Odessie od 18 do 40 lat zmobilizowano i grupami odstawiono na front, ażeby tam rozweselały Chińczyków, — którzy oświadczyli, że nie będą się bić, póki nie przywiozą im kobiet. Dużo kobiet wróciło już z frontu bolszewickiego z zarodkami chorób wenerycznych.

Niedawno ogłoszony w Odessie dekretem sowieckim „dzień miłości" pozwala każdemu proletaryuszowi na gwałcenie kobiet, należących do burżuazyi. Pierwsza niedziela nie udała się, — gdyż sprzeciwili się temu byli jeńcy wojenni, — którzy wrócili niedawno z Francyi — i wystąpili wrogo przeciw gwałcicielom. (Warsz. „Słowo").

Na Ukrainie.

Lwów, 3 września.

(u) Dyktator petersburski Zinowiew oświadcza w piśmie „Komunista Charkowski", że na Ukrainie teroryzm czerwony napotyka na niezliczone trudności. Najgłówniejsze z nich, to ruch Petlury, Machny, niedołęstwo komunistów, którzy reprezentują tam władzę. Petlurowskie ruchy są — wedle Zinowijewa — rezultatem roboty włościan i nacyonalizmu drobnej burżuazyi. — Chłop wiejski i mieszczanin, oto typy Petlurowców.

Szerzenie się bandytyzmu na Ukrainie przypomina Meksyk lub Boliwię; majętniejsi włościanie miewają nieraz całe magazyny broni. — Zupełna dezorganizacya na tyłach, nie wykonywanie poleceń Centrali, dążenia prowincyi uchylenia się od wszelkiej zależności i stania się niezawisłą — oto tragizm położenia na Ukrainie, na który żali się Zinowiew. Co do komunistów, którzy powinni wprowadzać w życie politykę sowietów, to Zinowiew wyraża się o nich następująco: Są to sami wstrętni dla sprawy ludzie, ci komisarze, z ciemną przeszłością, nie pojmujący nawet zasad komunizmu i pojmujący władzę sowiecką tylko jako sposób najlepszego życia!

Jak ogłupiają sowiety swych Krasnoarmiejców?

Lwów, 4. września.

W nr. 179 „Krasnoje Znamia" organ sowieckiej armii 14 z dnia 20 sierpnia 1920 znajdują się w istocie bardzo ciekawe próby uświadomiania i oświecania szerzonego przez bolszewików w czerwonej armii. Tak np. w komunikacie znajduje się taki ustęp: „W rejonach Nowogeorgiewskim (carystyczne nazwanie Modlina) i Warszawskim nasze oddziały, przechodząc zachodni Bug zajęły Busk i Złoczów". Pewni, że proletaryusz nie może nawet przypuszczać, że mógłby być trafiony przez bolszewicką kulę podają taką wiadomość z frontu: „Warszawskie gazety donoszą, że 29. lipca nad Warszawą ukazały się sowieckie aeroplany. Burżuazya, bojąc się, że będzie bombardowanie, pokryła się po domach".

Zdaje się, że bolszewicy przestają już bałamucić żołnierzy, jakoby przynosili jakieś zmiany w systemie rządzenia. Świadczy o tem notatka pod znamiennym tytułem: „Niezadługo role zmienią się", która brzmi: „Niedawno krakowscy komuniści agitowali w wojsku. Wojenne władze przeprowadziły rewizyę u komunistów i wielu z nich aresztowały".

W tym samym numerze znajduje się odezwa Trockiego do wojsk, którą jako całkiem nieznaną podajemy w całości: „Rozkaz przewodniczącego Rewolucyjno-wojennego sowietu do czerwonej armii.

„Bohaterowie, wyście zupełnie rozbili białą Polskę, która na was napadła.

Ale występny i lekkomyślny rząd polski nie chce pokoju. Piłsudski i jego agenci wiedzą, iż nikt nie zagraża niezawisłości Polski, której my, Rosya robotnicza i chłopska, chcemy dać szersze granice, aniżeli nakreślone przez Anglię.

Piłsudski boi się odpowiedzialności przed polskim narodem za wojnę, spodziewa się on pomocy Francyi i Anglii i dlatego polski rząd odżegnywa się od pertraktacyi pokojowych.

Bojąc się przyznać do tego otwarcie, bawi się on w chowankę. Delegaci tego rządu nie przybywają na czas oznaczony, a jeśli przybywają, to bez pełnomocnictw.

Warszawska radio-stacya nie przyjmuje naszych odpowiedzi, a polski rząd donosi, że nie otrzymał ich, nawet i wtedy, gdy mamy potwierdzenia warszawskiej radiostacyi.

Obecnie, podobnie jak i w pierwszy dzień wojny, my chcemy pokoju, ale by dojść do tego celu należałoby oduczyć polskich bankrutów od grania z nami w ciuciu-babkę. Naprzód, armio czerwona! Bohaterzy, na Warszawę! Niech żyje zwycięstwo, niech żyje niezawisła braterska Polska! Niech żyje robotniczo-chłopska czerwona armia".

Przewodniczący Rew. woj. sowietu Rzeczypospolitej — Trocki".

Lenin przeciw Rennerowi, Bauerowi i Adlerowi.

Wiedeń, 2. września.

(Tel. wł.) W Wiedniu utworzył się niedawno z grona partyi komunistycznej „Związek robotniczy rewolucyjnych socyalnych demokratów", który w skróceniu zowie się „nową lewicą". Przewódcami tej nowej lewicy są komuniści Franciszek Rothe, Józef Benisch i Ernest Fabri. Pismo „Die rothe Fahne", oficyalny organ austryackich komunistów, donosi na pierwszej stronicy, że na telegram powitalny wysłany przez „Nową lewicę" na kongres moskiewski 31 lipca b. r. nadeszła odpowiedź kongresu moskiewskiego, t. zn. Lenina, o brzmieniu następującem: „Do Związku robotniczego rewolucyjnych socyalnych demokratów Austryi. Szanowni towarzysze! Kongres Trzeciej międzynarodówki przyjmuje z przyjemnością do wiadomości wasze powitanie. Partye wszystkich krajów, które przyłączyły się do trzeciej międzynarodówki, uchwaliły na obecnym wiecu urzeczywistnienie we wszystkich krajach idei sowieckiej zapomocą bezwarunkowej dyscypliny i solidarnej akcyi. W Austryi niemieckiej walkę tę prowadzi partya komunistyczna. Jeżeli pragniecie poważnie ostatecznego zwycięstwa rewolucyi światowej, wówczas macie w Austryi niemieckiej poważny i najświętszy obowiązek do spełnienia. Walka aż do zniszczenia przeciw tej części austryacko niemieckiej socyalnej demokracyi, której przewódcami są reformistyczni zdrajcy socyalizmu Renner, Bauer, Fryderyk Adler, Hueber, Tomschik, Domes — aby wymienić tylko najbardziej znanych. Bezwarunkowe zerwanie z reformistyczną socyalną demokracyą i połączenie się z partyą komunistyczną niemieckiej Austryi i w Radzie robotniczej walka o przeprowadzenie komunistycznych postulatów. Nie oświadczenia ustne, lecz bezwzględny czyn rewolucyjny doprowadzi w krótkim czasie do zwycięstwa rewolucyi światowej".

Ze spraw ruskich.

Lwów, 4. września.

NEOFITA BOLSZEWICKI DORADZA POKÓJ.

(u) Nawrócony niedawno na łono bolszewickie organ ukr. soc. demokracyi, śladami wszystkich neofitów patronuje gorliwie swoim nowym bogom. W artykule pt. „Dążenia do pokoju i Ukraina" pisze „Wpered" że „już cała Europa uspokaja się zwolna i zamierza zająć się uporządkowaniem swych spraw wewnętrznych, tylko na jednej Ukrainie nie widać chęci do zgody. W południowej części Ukrainy operuje Wrangel a w Galicyi wschodniej Petlura. Nadchodzą również niesprawdzone wiadomości, że w głębi Ukrainy wre powstańcza partyzantka ukraińska. Dalej stwierdzając, że Ukraina nie może prowadzić dalej wojny, udziela „Wpered" następujących wskazówek: „Całe uświadomione społeczeństwo ukraińskie, coraz bardziej przychodzi do przekonania, że należy zawrzeć pokój z Rosyą sowiecką(!), a przedewszystkiem pogodzić się z rządem sowieckim Ukrainy. Ważny krok w tym kierunku zrobili borotbiści i Wynnyczenko. Za ich przykładem muszą pójść także inne ukraińskie grupy a także rząd Petlury."

Nie wiemy jak przyjmie rząd at. Petlury radę swego niewiernego wychowanka, w każdym razie spodziewamy się, że na propozycyę powyższą odpowie również i społeczeństwo ukraińskie, do którego zwrócono apel.

PRYWATNE GIMNAZYA UKRAIŃSKIE.

(u) Dzienniki ukraińskie ogłaszają, że z nadchodzącym rokiem szkolnym, zostanie wznowione prywatne gimnazyum ukraińskie w Kołomyi z dwiema a może i trzema klasami naraz.

NOWE KOMBINACYE.

(u) W sferach ukraińskich szerzy się uporczywie nowa kombinacya, dotycząca losów Galicyi wschodniej. Twierdzą mianowicie, że ententa w porozumieniu(?) z Polską(?) i za odpowiednią dla niej rekompensatą, zamierza z ziem Galicyi wschodniej, części Bukowiny i Rusi Zakarpackiej, stworzyć samodzielną prowincyę ukraińską, a nie jest rzeczą wykluczoną ze weszłaby ona w federacyę z Polską.

Projekt taki propaguje dr. Petruszewicz i ma być tak pewnym urzeczywistnienia jego, że nawet skonstruował już dla niego odpowiedni rząd i czeka tylko na ostatnią decyzyę.

WOJNIŁÓW I ŁYSIEC.

(u) Z wieści jakie przedostały się do pism ruskich z Pokucia dowiadujemy się, że w niektórych miejscowościach przyszło tam do karygodnych nadużyć armii ukraińskiej popełnianych na ludności miejscowej. O tych nadużyciach mieliśmy i my dość dokładne wiadomość a nawet niektóre bardzo sensacyjne, lecz niestety uniemożliwiono nam podanie ich do publicznej wiadomości. A sięgały one dalej jak Łysiec, bo aż po góry skolskie i przełęcz jasienowską.

Prasa ukraińska piętnuje należycie te barbarzyństwa i domaga się surowej dla nich kary, zastrzegając się równocześnie, że Ukraińcy galicyjscy nie mają z temi nadużyciami niczego wspólnego i nie biorą na siebie za nie żadnej odpowiedzialności.

ORGANIZACYA UKR. URZĘDNIKÓW PRYWAT.

(u) Z dniem 15. bm. rozpocznie „Związek ukr. urzędników prywatnych Galicyi" wydawanie organu własnego pt. „Służbowyk", poświęconego sprawom ukr. urzędników prywatnych.

Wykrycie nowej szpiegowskiej organizacyi niemieckiej.

Warszawa, 4 września.

(PAT.) Z miarodajnych sfer wojskowych nadesłano nam następujący komunikat: Podaje się poniżej tłumaczenie dokumentów świadczących

o istnieniu organizacyi wojskowej pod nazwą „Verbindungsstelle".

Organizacya ta zdaje się posiadać podobny zakres działania, co niemieckie biuro szpiegowskie „Nachrichtenstelle". Centrala tych organizacyi znajduje się w Berlinie. Jak z art. III rozkazu z 2/8 1920 (Hauptverbindungsstelle Spree, Tagesbefehl 2/8 1920) wynika, protesty przeciwko transportom wojsk francuskich na Górnym Śląsku były zorganizowane przez wojskowe władze niemieckie. Tagesbefehl z 6/8 1920 świadczy o dostarczaniu broni bojówkom niemieckim na Górnym Śląsku.

I. Hauptverbindungsstelle Spree Nr. 435 tajne (Reserve) Wrocław 2/8 1920. Odpis. Rozkaz dzienny. Według meldunków poszczególnych stacyi wywiadowczych i centrali dla służby łącznej w Berlinie musiało udać się obcym osobom uzyskać rozmaite rozporządzenia i sprawozdania układane dla organizacyi. Dochodzenie, które jest obecnie w toku, wykazuje, jakiego rodzaju i w jakich miejscach akcya szpiegowska została uwieńczona powodzeniem. Dlatego jeszcze raz zwraca się uwagę na zarządzenia z dnia 15/5 1920 Nr. 238/20 i 22/6 1920 Nr. 316/20, na zasadzie, których należy odnośnie do każdego urzędnika w służbie łączności zasięgnąć informacyi o jego obecnym trybie życia i jego przekonaniach politycznych. Poza tem cała załoga pozostająca w służbie łączności powinna być pouczona w następujących sprawach.

1) Aby przeciwdziałać szpiegostwu należy w publicznych miejscach podczas rozmów o sprawach wojskowych zachować jak największą ostrożność, szczególnie w gospodach, tramwajach i kolejach, nigdy bowiem nie można wiedzieć, jakich się ma słuchaczy. Wobec ludzi obcych nie należy być ani zbyt pochopnym do wywnętrzania się, ani zbyt gadatliwym. Urzędnik powinien zachować jak największą dyskrecyę w sprawach wojskowych.

2) Jeżeli urzędnik sądzi, że ma przed sobą szpiega, doniesie o tem natychmiast swojej władzy przełożonej, aby mogła poczynić kroki, celem uniemożliwienia szpiegostwa. W tym celu powinien urzędnik zapamiętać sobie dokładnie podejrzaną osobę i polecić jej śledzenie. Kto w powyższym kierunku będzie współdziałał, może liczyć na wynagrodzenie specyalne.

3) W myśl zarządzenia z 2 sierpnia 1920 L. 956/20 (centrali łączności) powinny się odbywać we wszystkich miastach plebiscytowych terenu górnośląskiego zgromadzenia protestujące przeciw przewiezieniu francuskich żołnierzy na front wschodni. Zwraca się przytem szczególną uwagę, że w tych zgromadzeniach protestujących powinni brać udział dawniejsi żołnierze Reichswehry a ci, którzy mają specyalne pouczenie, powinni być wszelkimi środkami popierani. Dyrekcye kolejowe oświadczyły gotowość przesyłania natychmiastowych meldunków centrali łączności o każdym transporcie. — Podp. von Roehr, major, za zgodność von Larisch por. i adjutant.

II. Hauptverbindungsstelle Spree Nr. 388/8/20 (tajne). Wrocław 6. sierpnia 1920. Odpis. Rozkaz dzienny:

1) oczekuje się, że wszystkie stacye służbowe zrobią co możliwe, aby uskutecznić zarządzenia znajdujące się w załączonem piśmie, zwraca się przytem uwagę, że równocześnie będą przeprowadzone dokładne badania przez centrale dla stacyi łącznikowych (Verbindungsstellen) łącznie z władzami cywilnemi i policyą. Stacye łącznikowe, oddziały wywiadowcze, brygady Reichswehry i komendantury mają dostarczyć dokładne go zestawienia przeprowadzonych wywiadów przez podległe im wojska pod adresem stacyi łącznikowej w Berlinie najdalej do 24 sierpnia 1920. Należy także donieść o negatywnych wywiadach.

2) na zarządzenie komisyi międzykoalicyjnej dla terenów plebiscytowych Górnego Śląska nie wolno więcej przyjmować szyfrowanych depesz z wyjątkiem depesz komisyi i wojsk okupacyjnych w umówionym języku. Dopuszczone są tylko depesze handlowe przy użyciu zwykłego klucza handlowego. Każdy urzędnik nadzorczy komisyi koalicyjnej może zażądać przełożenia go bie klucza, dlatego rozkazuje się, aby ważne i szybkie wiadomości przesyłano za pośrednictwem osób szczególnie zaufanych, przyczem poleca się — aby oddawca tych wiadomości otrzymywał pisemne potwierdzenie wykonania zadania. Należy przy tem dokładnie notować termin.

3) wobec niepewności stosunków politycznych w Polsce poleca się gorąco wszystkim podwładnym urzędnikom i całej służbie łącznikowej, aby zarówno listy jak i pilne wiadomości do Polski skierowywano przez stałych kuryerów komisyi łącznikowej do Poznania i komisyi granicznej.

4) rozdział amunicyi dla straży nastąpi w poniedziałek 10 sierpnia 1920. Kontrolę rozdziału przeprowadzi w zastępstwie dowódcy składów komisarz Mündel i Neissek resztę pozostałej amunicyi przekazuje się składom amunicyi 2. i 4. okręgu. — Podp. von Roeder, major; za zgodność: von Larisch porucznik i adjutant.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z powodu przerwania linii telefonicznej z Krakowem i Warszawą telefonicznych depesz dzisiejszych nie otrzymaliśmy.

Pogrzeb Ś.p. Serbka-Rudzkiego, podpor. 14 p. ułanów jazłowieckich, zmarłego wskutek ran otrzymanych w bitwie pod Kulikowem **odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 10 przedpoł. po** nabożeństwie żałobnem z kaplicy Boimów na cmentarz Obrońców Lwowa.

ROBERT HICHENS. (113)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

Zupełne, nigdy nie pogwałcone milczenie, jakie zachował o stosunku swym z księżną Mancelli, dowiodło im tego. Miał dosyć siły charakteru, żeby nie brać powiernika i, jeżeli miał tajemnicę, uważał, że jest bezpieczna tylko dopóty, dopóki jej nikomu nie powierzył.

Może, po zerwaniu z księżną Mancelli, któremu towarzyszyły sceny rozpaczy i gniewu, upokorzenia i wściekłości, Cezary potrzebował tych miesięcy spokoju i odpoczynku, co wydawało się jego przyjaciołom nienaturalne. Przeszedł przez ogień i oparzył się, a blizny postanowił leczyć w samotności, gdy księżna pojechała odważnie do Szwajcaryi. Lato po zerwaniu spędził Cezary przeważnie w Lombardyi w dobrach ojca zupełnie sam. W Rzymie przypuszczano, że bawi tam z rodziną, ale książę i księżna przebywali w Salsomaggiore, Vallombrosa i Viareggio, lecz bynajmniej nie z synem w pobliżu Monzy.

Cezary rad był tej samotności. Czuł jej potrzebę zarówno moralnie jak i fizycznie. Nie wydostał się bowiem z pod długiego jarzma księżnej Mancelli bez wielkiego wysiłku woli i bez dotkliwego cierpienia moralnego. A ścisła tajemnica, w jakiej zachował całą sprawę, kosztowała go drogo. Gdyby mógł był zwierzyć się ze wszystkiem przyjacielowi, człowiekowi znacznie starszemu, wyjaśnić mu swoje położenie, gdyby dla postępowania swego znalazł poparcie w zdaniu, które cenił, przyniosłoby mu to wielką ulgę.

Zanim postanowił rozstać się z księżną Mancelli, stoczył ze sobą długą walkę wewnętrzną. Przez lata całe pragnął gorąco a potajemnie być wolny, zanim w końcu tej wolności zażądał. Może nie byłby się o nią nigdy upomniał, gdyby Dolores nie była przyjechała do Rzymu. A napewno nie upominałby się o nią, gdyby nie był o tyle od księżnej młodszy. Poczucie honoru a może i poszanowanie tradycyi oraz opinii koła swoich znajomych zniewoliłoby go do dalszego wleczenia tych kajdan. Ale młodość ma swoje bezlitwe siły, jest bezlitosna a nadewszystko posiada namiętne żądzę wychylenia do dna pucharu z winem, który tylko złote lata mogą podsunąć ustom męzczyzny. I ma też nieubłagane świadomość tego, co jej się należy i co jest wina sobie.

Cezary wiedział teraz że księżna wyrządziła mu ciężką krzywdę, opanowawszy jego nieuświadomioną młodość. Zaledwie wyszedł z rąk angielskiego wychowawcy, pochwyciła go kobieta światowa, która miała już przeszło lat trzydzieści i znała życie, jak swoją kieszeń. On zaś był tylko pięknem i inteligentnem dzieckiem.

Zamieniła je w mężczyznę a dopełniając tego ukazała mu czem ona jest i w jakich warunkach on żyje. Ujawniła mu, że siedzi w więzieniu, a ona jest jego dozorcą. Długo trwało, zanim doszedł do zrozumienia prawdy. Zrazu oślepiała go próżność, oślepiała go też namiętność i wierzył uczciwie, że zdobył księżnę Mancelli. Pochlebiało mu, że ta wytworna elegantka, uważana za gwiazdę szykownego świata, wyróżniła go; był oszołomiony i dumny z siebie; widział, że inni mężczyźni mu zazdroszczą i żył w przekonaniu, że jest tej zadrości godny. A księżna umiała odżywiać się nietylko do jego próżności. Usunęła mu grunt z pod nóg swoją miłością. Ale nadszedł czas, kiedy ten grunt odzyskał i stawał na nim coraz mocniej, kiedy, patrząc na swobodę innych, zaczynał coraz częściej myśleć: „Dlaczego i ja nie jestem wolny?"

Jak zwykle w stosunku miłosnym, gdy kobieta jest znacznie starsza i doświadczeńsza od mężczyzny, księżna była niesłychanie zazdrosna o Cezarego. Zazdrość jej wynikała z obawy a obawa jej opierała się na rozumie i znajomości życia. Wiedziała, że z trudnością zdoła utrzymać Cezarego, wiedziała, że przez niego cierpieć będzie. Zaryzykowała — należała do kobiet, które nie ulękną się niczego, gdy serce przemówi. — Początkowo wszakże nie wiedziała jak będzie kochała Cezarego. A gdy sobie uświadomiła jakiego znaczenia nabrał dla niej, zdawało się, że nagle zakwitły w niej żyć tysiące a szczęście każdego z nich zależało od Cezarego.

(C. d. n.)

Proces przeciw mordercom Tiszy.

26-ty dzień rozprawy. — Zeznania Franciszka Steinera.

Budapeszt, 29. sierpnia.

26-go dnia rozprawy odczytane jest piśmienne zeznanie marynarza **Franciszka Steinera**, przebywającego obecnie w Jugosławii.

Z oświadczenia jego wypływa, iż Horvath-Szamovics zwrócił się swego czasu do niego z zapytaniem, czy nie chciałby przystąpić jako spólnik w sprawie, polegającej na uprzątnięciu pewnej „grubej ryby" ze świata. Steiner propozycyę odrzucił.

W dwa tygodnie po dokonanem morderstwie Tiszy otrzymał Horvath w sanatoryum Paier list polecony od Friedricha. Horvath tłumaczył wówczas Steinerowi, iż Friedricha zobowiązał sobie pewną rzeczą.

W październiku spotkał Steiner Horvatha w klubie Karolyi'ego i oświadczył mu, iż Friedrich poszukuje odpowiednich ludzi dla zamordowania Tiszy. Później (już po morderstwie) wspomniał Steinerowi, iż pojechali wówczas automobilem do willi Tiszy. Dobo, Pogany i on strzelali, podczas gdy inni tylko asystowali.

Likwidacya województwa ziem podolskich.

Lwów, 4. września.

(u) Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, przeprowadza się obecnie likwidacyę urzędów pozostających pod kierownictwem województwa ziem podolskich w Kamieńcu podolskim. Przed najazdem bolszewickim ewakuowano wszystkie urzędy do Piotrkowa i Łodzi, a ponieważ są one nieczynne, tworzą więc tylko niepotrzebny i drogo kosztujący balast. Prawie cały aparat urzędniczy składał się z funkcyonaryuszy prowizorycznych, których obecnie uwalnia się, po wypłaceniu trzymiesięcznej płacy tytułem odprawy.

Przy przeprowadzaniu likwidacyi natrafiono na ślady grubych malwersacyi, jakich dopuszczali się niektórzy urzędnicy na odpowiedzialnych stanowiskach tak, że nawet musiano zarządzić szereg aresztowań. Najwięcej nadużyć popełniano w powiatach latyczowskim i płoskirowskim a i w samem województwie wychodzą na jaw rażące nieprawidłowości rachunkowe. Jeszcze przed najazdem bolszewickim, mówiono dużo o grubych nadużyciach i przekupstwach w tych powiatach, co obecnie nie tylko stwierdzono urzędownie, lecz ponadto skonstatowano, że zawiązana tam była specyalna klika dla obdzierania skarbu polskiego i publiczności. Wyrządzone państwu szkody sięgają milionów. Między aresztowanymi znajduje się i starosta latyczowski.

KRONIKA.

Sobota, 4. września, o godz. 3.30 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 3.30 po połud. „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 6. września, o godz. 7-mej w. „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Wtorek, 7. września, o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach.

—o—

—o—

Prośba do nowego szefa sztabu gen. Dow. Frontu Południowego. Tylokrotnie już poruszaliśmy poniższą kwestyę na tem miejscu, apelując do Dow. Frontu Południowego, że nie ośmielilibyśmy się raz jeszcze jej poruszać, gdyby nie to, że wobec zmian personalnych w tem dowództwie, apel nasz może w końcu przecie uzyska jaki skutek. Kwestyą tyle razy już poruszaną nie tylko przez nas, ale i przez wszystkie inne dzienniki lwowskie, jest sprawa otrzymywania komunikatów lokalnych tj. z odcinka południowego, podobnie, jak je otrzymują wszystkie okręgi pozafrontowe od swoich armii. Wydawania takich komunikatów prasa lwowska do tej pory nie mogła się doprosić, a choć nawet parę razy zaczęto je przesyłać po jednym lub dwóch dniach, zaprzestano tego. Korzystając z tego, że na czele sztabu gen. Dow. Frontu Południowego stoi pułk. Thullie o którego wielkiej życzliwości i prawdziwie europejskiem zrozumieniu potrzeb prasy mieliśmy miłą możność parokrotnie przekonać się, apelujemy wprost do niego o łaskawe zajęcie się tą sprawą, której — o ile wiemy — nic zasadniczego nie stoi na przeszkodzie, a która z pewnością ma duże znaczenie dla spokoju całego naszego społeczeństwa.

Minister oświaty p. M. Rataj, o którego przybyciu do naszego miasta już donosiliśmy spędził dzień wczorajszy na konferencyach w Radzie szkolnej krajowej, w których brali udział deleg. Gałecki i radca Okęcki, oraz na udzielaniu posłuchań. Po godz. 1 w południe odbyły się posłuchania i audyencye przeważnie osobistości ze sfer szkolnych. W dniu dzisiejszym odwiedzi p. minister żołnierzy na froncie, a wieczorem wraca do Warszawy.

Nowy kurator okręgu szkolnego. Kuratorem lwowskiego okręgu szkolnego, mającego objąć całą Małopolskę po myśli projektowanej reformy ustroju szkolnictwa, zostanie dotychczasowy delegat ministerstwa oświaty, p. Sobiński.

C. k. patryotyzm. Tym urzędnikom krajowego sądu karnego we Lwowie, którzy posiadają studya prawnicze, a zgłosili się jako ochotnicy do wojska, departament rachunkowy, wbrew odmiennym instrukcyom, wstrzymał wypłatę poborów. — Są to horrendalne naleciałości z czasów austryackich, kiedy to p bory rządowe wstępującym do wojska zamykano automatycznie. Dziś taka bezmyślność wobec znanej uchwały sejmowej, jest co najmniej karygodną. Najwidoczniej pan prezydent sądu nie wie o tem, co się w jego dominie dzieje!

Ze statystyki działalności Pogotowia ratunkowego. W miesiącu sierpniu b. r. korzystało z usług lwowskiego Pogotowia ratunkowego 539 osób; w tem 178 mężczyzn, 243 kobiet i 118 dzieci do 15 lat. Zaopatrzono ran 368 osobom. Obcych ciał z ran wyjęto w tym czasie tylko 59 osobom. W nagłych zasłabnięciach pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe w sierpniu 72 osobom. Niedoszłym samobójcom Pogotowie ratunkowe w sierpniu udzieliło swej pomocy w 4 wypadkach, a to dwom kobietom, które odbierały sobie życie przez otrucie, jednemu mężczyźnie, który chciał się pozbawić życia przez rzucenie się z wysokości i jednej kobiecie, która za pomocą ran ciętych i kłutych usiłowała ukrócić swe życie. Przewozów chorych w sierpniu było 110. W sierpniu b. r. wzywano Pogotowie ratunkowe telefonem do 63 wypadków. Od założenia, t. j. od 1893 r., Pogotowie ratunkowe pośpieszyło z pomocą swą po dzień 31. sierpnia b. r. w 164.645 wypadkach.

(—) **Kradzieże strychowe.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Kopernika 28 skradziono wczoraj bieliznę wartości 2500 mk. na szkodę Ed. Barała. — Maksowi Glasermannowi, zamieszk. przy ul. Sykstuskiej l. 19 skradziono minionej nocy bieliznę wartości 19.000 mk.

(x) **Wypadek z bronią.** W Czyżykowie pow. Lwów, czyścił wczoraj żołnierz karabin. Podczas tego karabin wystrzelił, raniąc ciężko stojącą obok 21-letnią M. Puchalską. Ranną natychmiast po wypadku odwieziono do tut. szpitala.

(—) **Zguba.** Koło głównego dworca kolej. zgubił wczoraj Ant. Czajkowski portfel z 1100 mk. i dokumentami. Czajkowski zgubił portfel z bocznej kieszeni marynarki najprawdopodobniej wśród ścisku podczas wsiadania do tramwaju.

(—) **Krowę wartości 17.000 mk.** skradziono wczoraj we Lwowie z pastwiska Adamowi Wallingerowi, gospodarzowi, zamieszk. przy ul. Szymonowiczów l. 6. Choć kradzież popełniono w dzień i w mieście, nikt ze sąsiadów i znajomych sprawców nie widział.

KOMUNIKATY

Lwowski teatr żołnierski. W sobotę dnia 4. b. m. o godz. 7·30 wieczór w sali stowarzyszenia „Gwiazda", ul. Franciszkańska 7, odbędzie się drugi wieczór humoru z bogatym i urozmaiconym programem, — w niedzielę zaś, t. j. 5. b. m., w sali stow. „Gwiazda" odbędzie się o g. wpół do 8. również staraniem teatru żołnierskiego wieczór komedyi. Grana będzie komedyjka w 1 akcie „I wierz tu kobietom" blustka w 1 akcie pt. „Protekcya" oraz dwuaktowa komedya Marka Twaina — p. t. „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą..." Ceny miejsc na obydwa przedstawienia po 12 i 8 mk. Wstęp na salę 4 mk. Żołnierze płacą połowę. Bilety do nabycia o godz. 5-tej przy kasie Stow. „Gwiazda".

Katolicki Związek pracownic „Dźwignia" urządza w niedzielę 5 września zbiórkę na dochód „Wszystko dla frontu" z przeznaczeniem dla Przystani żołnierza polskiego na Podzamczu. Panie chętne do pracy, zgłoszą się po odbiór legitymacyi, worków i odznak w sobotę 4 września między godziną 5 a 7 wieczorem w sklepie WP. Kuczabińskiej przy pl. Trybunalskim 1.

Pobór tytoniu. Otrzymujemy następujące komunikaty: Osoby, posiadające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie i w okolicy Lwowa, które pobierały materyały tytoniowe w składownach we Lwowie nr. I. a dawniej III., winne się zgłosić w swoim interesie, począwszy od dnia 9 bm. do tej składowni tytoniu, do której są obecnie przydzielone z poborem materyałów tytoniowych. — Urzędy i instytucye zechcą się zgłosić po odbiór asygnat na materyały tytoniowe w dyrekcyi okręgu skarbowego, Podwale l. 3, od poniedziałku 6 bm. Materyał tytoniowy należy do 3 dni pobrać.

Brak mleka dla uchodźców. Państw. Komitet Pomocy Uchodźcom komunikuje: Z transportem mleka do Lwowa zaszła dziś istotna zmiana. Terminu transportu oznaczyć nie umiemy. W rozdawnictwie nastąpi przerwa. Termin rozpoczęcia rozdawnictwa będzie ogłoszony w dziennikach i plakatami. Od dnia rozdawnictwa będzie się liczyło 2 miesiące, czyli 61 dni bieżących. Dlatego opłata będzie wynosiła 19 Mk.

Sejm polski a reprezentacya sowiecka. Drugi wykład cyklu, urządzonego przez Ognisko lwowskie propagandy odczytowej profesorów szkół wyższych i średnich odbędzie się w niedzielę 5 bm. o g. 6 w sali ratuszowej. Mówić będzie świetny znawca stosunków prawnych i administracyjnych dr. Antoni Wereszczyński o jednej z najbardziej zasadniczych kwestyi, dotyczących różnicy między prawdziwą demokracyą i wolnością, a ohydną jej parodyą bolszewicką — o Sejmie polskim i o reprezentacyi bolszewickiej. Problem ten niewątpliwie żywo zainteresuje inteligencyę lwowską. Wstęp bezpłatny. Datki dobrowolne na cele organizacyi „Wszystko dla frontu".

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza komunikat, zawierający rozkaz w sprawie prze-

rówadzania rekwizycyi, odpowiedzialności za bezprawne odbieranie ludności mienia i zapobieganiu nadużyciom tego rodzaju.

W Zakładzie wych.-nauk. Maryi Frenklówny wpisy do gimnazyum od 11—1.

Kto ma wiadomości o internowanych w Niemczech, może poczynić starania o zwolnienie ich, podając nazwę miejscowości, oraz datę aresztowania w Ekspozyturze Oddz. II. Naczelnego Dowództwa w Poznaniu, powołując się na pismo M. S. Wojsk O. II. Sztabu L. 3303/def.

—o—

Powracających ze Syberyi upraszam o wiadomości o TADEUSZU DEMBOWSKIM, przebywającym w r. 1918 w Tjumenie, gub. Tobolskiej. Janina Dembowska, Lwów, Jabłonowskich 4. 4364

—o—

Batalionowi wartowniczemu Związku strzeleckiego dziękuję za złożenie mi życzeń w dniu moich imienin. Bronisława Dolińska, lekarz baonu.
4365

—o—

KRONIKA SPORTOWA.

40 pp. Lwów — 17 pp. Rzeszów. W niedzielę 5 września odbędzie się na boisku Tow. zabaw ruchowych match footballowy powyższych drużyn. Początek o godz. 17, poprzedzi koncert muzyki wojskowej. Drużyna rzeszowska, jedna z najlepszych drużyn prowincyonalnych przyjeżdża w swym najlepszym składzie. Drużyna lwowska, która odniosła już niejedno piękne zwycięstwo i jest dziś jedną z najsilniejszych drużyn wojskowych w Polsce, stanie w następującym składzie: Golda-Hawling, Sedlaczek-Hauler, Kopeć R., Schneider-Słonecki, Garbień, Fichtel, Birnbach, Więckowski.

Sławny pożeracz banknotów.

Występy Rogniskiego w Brukseli. — Ogólne zainteresowanie. — Obawy przy połykaniu tysiącfrankówek. — Potok płomieni z ust. — Skutki zabawy.

Bruksela, w sierpniu.

Na każdym prawie jarmarku spotkać można pożeraczy płomieni, człowiek jednak, któryby oprócz żab i nafty zjadał i banknoty należy do rzadkości. Sztukmistrzem takim jest Rosyanin Rogniski, którego występy w Brukseli miały wielkie powodzenie, a o którego czynach bardzo pochlebnie i z uznaniem wyrażały się miejscowe gazety.

— Teraz moi panowie, proszę mi pożyczyć banknotów tysiąc-, stu- i pięciofrankowych — tak przemawia pożeracz banknotów do publiczności, gdy połknął już większą ilość nafty, żab i złotych rybek i wszystko to szczęśliwie z powrotem wydobył. Dobrzy ludzie wahają się trochę stawiać tak wielki majątek na jego sztukę — żaba bowiem jest trochę mniej warta od tysiącfrankówki. Bo cóżby począł pożyczający, gdyby tak banknot pozostał w żołądku sztukmistrza? W końcu jednak wszystkie banknoty znajdują się w ręku sztukmistrza. Rogniski owija każdy z osobna w maleńką gumową łupinkę — pije kilka szklanek wody — i raz, dwa, trzy banknoty znikają. Popija banknoty jeszcze dwiema szklankami wody i pyta:

— Które banknoty mam najpierw wydobyć?

Posiadacz tysiącfrankówki głosuje naturalnie za nią — większość jednak chce wpierw obaczyć pięciofrankówkę i sztukmistrz przychyla się do ich prośby. Twarz jego wykrzywia się, widać, że szaleje w nim wewnętrzna walka — a potem ukazuje się pomiędzy ustami maleńka gumowa łupinka. Wzywa do siebie świadków, którzy obok niego na scenie siedzą, otwierają łupinkę i znajdują w niej pięciofrankówkę. Tak samo wydobywa i inne banknoty. Można myśleć, że banknoty owe wogóle nie są połykane, tylko ukryte są między szczęką a policzkiem. Przeszukano jednak jamę ustną Rogniskiego i przekonano się, że banknoty rzeczywiście połyka. Rogniski stwierdza, iż przy pomocy silnej woli wydobywa je z powrotem. Szczególniej interesujące jest wydobywanie połkniętej nafty. Na zaćmionej scenie, spuszcza na gazowy płomień naftę, przez co ta zapala się i naraz z ust sztukmistrza bucha fala ognia. Podczas wykonywania podobnej sztuki, kuglarz nieraz już opalił sobie włosy i brwi. (k)

Ekonomista.

—o—

Kronika „Ekonomisty":

(t.) **Kredyty w P. K. K. P.** Jak się dowiadujemy, wobec sytuacyi wojennej kredyty udzielane przez P. K. K. P. na zastaw towarów zostały wstrzymane. Kredyty dla producentów na zastaw towarów w granicach, w jakich te towary nie mogą być umieszczone na rynku były dotychczas uprzywilejowane i będą nadal przyznawane. Bankom nie zmniejszono kredytu dyskontowego. W miarę potrzeby, gdy przedstawiane są poważne zgłoszenia, kredyt ten dla poszczególnych banków może być i bywa zwiększony. W celu wykorzystania prawa do kredytu dyskontowego P. K. K. P. wydała 2 sierpnia br. okólnik, w myśl którego zgodnie z uchwałą sejmową kredyt tego rodzaju może być udzielony za jednym podpisem i żyrem banku albo za dwoma podpisami bez żyra banku.

(t.) **4% bilety skarbowe.** Asygnaty tego rodzaju zostały wycofane z obiegu i nie będą już więcej wyruszczane przez Skarb Państwa. Ministerstwo Skarbu wydało reskrypt z 7 sierpnia br. polecający departamentowi cel, dyrekcyom monopolu tytoniowego i spirytusowego, Ministerstwu kolei żelaznych i Państwowemu Urzędowi węglowemu przyjmowanie wpłat 4% biletów skarbowych Sek. I. przy uiszczaniu ceł, oraz za zaświadczenia dokonywane przez powyższe instytucye. Rozporządzenie to dotyczy także Państwowego Urzędu naftowego. Władze wojskowe otrzymały dyrektywę, ażeby wypłacały nie 50%, lecz najwyżej 20% biletami skarbowymi.

(t.) **Nowe przepisy o obrocie skórami gotowemi i wyrobami ze skóry.** Oddział Małopolski Ministerstwa przemysłu i handlu wydał rozporządzenie z dnia 28 sierpnia br. normujące obrót skórami gotowemi i wyrobami ze skóry. Rozporządzenie to uchyla postanowienia paragrafu 3. rozporządzenia Wydziału przemysłu, rękodzieł i handlu Polskiej Komisyi Likwidacyjnej z 10 stycznia 1919, tudzież paragrafu 3. rozporządzenia tej samej władzy z 7 marca 1919. Skóry gotowe nie podlegające sekwestrowi i wyroby skórzane wymienione w paragrafie 1. powołanych powyżej rozporządzeń P. K. L. względnie K. Rz. nie podlegają aż do definitywnego uregulowania gospodarki skórami gotowemi na terenie Małopolski przez interesowane Ministerstwa (Ministerstwo przemysłu i handlu, Aprowizacyi i Spraw Wojskowych) żadnym ograniczeniom przewozowym. Ostatnie rozporządzenie Oddziału Małopolskiego nie zmienia zarządzeń władz wojskowych, a w szczególności Intendantury D. O. G. w Krakowie i we Lwowie, wydanych w sprawie zgłaszania, stemplowania i zajęcia skór gotowych, a mianowicie zarządzenia, że skóry gotowe nie zaopatrzone stemplem zwolnienia przez Intendantury D. O. G. w Krakowie względnie we Lwowie nie mogą być wprowadzone w obrót i ulegają konfiskacie. Rozporządzenie Oddziału Małopolskiego Ministerstwa przemysłu i handlu wchodzi w życie z dniem 15 września br.

(t.) **Przywóz żywności do Polski.** Według dat ogłoszonych przez Ministerstwo Skarbu przywóz artykułów żywnościowych do Polski w ciągu roku 1919 do dnia 1 maja 1920, wyniósł razem około 471.75 milionów kg., z czego lwia część przypada na Amerykę, gdyż stamtąd sprowadzono 456.83 mil. kg., zaś z innych krajów tylko 14.91 mil. kg. żywności. W szczególności import z Ameryki przedstawia się następująco: mąka pszenna okrągło 330.5 mil., żytnia 9 mil., jęczmienna 0.7 mil., żyto 63.7 mil., pszenica 6.1 mil., fasola 9.8 mil., groch 1 mil., ryż 7.9 mil., owies, proso i płatki owsiane 6.4, mięso, smalec, słonina, kiełbasa, kakao i t. p. 16.1 mil. kg. Natomiast z innych krajów przywieziono w tym czasie jęczmienia 10, fasoli 1.6, grochu 0.3, ryżu 0.1, oraz owsa, prosa i płatków owsianych 2 mil. kg.

(t.) **Z rumuńskiego przemysłu naftowego.** Rumuńska produkcya ropy wykazuje w maju bieżącego roku znaczny spadek, albowiem wynosiła 77.925 ton, wobec 91.095 ton w miesiącu kwietniu. Spadek produkcyi spowodowany został przedewszystkiem zmniejszeniem wydajności „Astra-Romana" w Moreni, gdzie wyprodukowano w maju 24.789 ton, podczas gdy w kwietniu 34.951 ton. Zastój zauważyć się daje także w przemyśle rafineryjnym. Rurociągi Ploesti-Konstanza nie są od dłuższego czasu w ruchu. Rafinerye oświadczają, że nie mogą dostarczyć eksportowej nafty do oświetlenia, ponieważ brak im kwasu siarkowego, którego dowóz z zagranicy dotychczas nie przyszedł do skutku mimo usilnych starań rafineryi. Krajowe fabryki kwasu siarkowego nie mogą zaś podjąć wydatnej produkcyi, ponieważ z powodu braku wagonów nie można dowieść surowców.

(t.) **Światowa produkcya węgla.** Instytut geologiczny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej opracował na podstawie raportów poszczególnych państw bilans światowej produkcyi węgla kamiennego i brunatnego w roku 1919. Produkcya ta wyraziła się w cyfrze 1.170 mil. ton metrycznych. Stosunek produkcyi z roku 1919 do lat poprzednich przedstawia się w milionach ton następująco: 1910—1.16, 1911—1.18, 1912—1.24, 1913—1.34, 1914—1.2, 1915—1.19, 1916—1.27, 1917—1.33, 1918—1.33, 1919—1.17. Cyfry powyższe są tylko prowizoryczne, gdyż produkcyi niektórych państw jak Polska i Czechy, nie wliczono. Produkcya węgla w głównych państwach, które brały udział w wojnie, wynosiła w roku 1919 w porównaniu z 1913 w milionach ton metrycznych: w Anglii 237 (1913—292), we Francyi 22 (44), w Belgii 18 (23), w Niemczech węgiel kamienny 109 (173), brunatny 94 (87), w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej 494 (517). Wszędzie zatem w porównaniu ze stanem przedwojennym produkcya spadła, a w krajach europejskich najbardziej. Tylko we Francyi i w Belgii przyczyną spadku jest faktyczne zniszczenie kopalń wskutek działań wojennych. Gdzieindziej działały inne przyczyny, jak zmniejszenie wydajności pracy robotnika, ograniczenie czasu pracy (8 godzinny dzień), pogorszenie stanu technicznego itp.

Nauczyciel z 21-letnią praktyką zawodową poszukuje posady oraz udziela (u siebie) lekcyi, wchodzących w zakres szkół lud. wydz. szczególnie seminaryum nauczycielskiego. Sapińskiego 2. Rosser. 4328

POSADY I PRACE

Inteligentna, skromna panienka (Niemka) poszukuje miejsca w lepszej rodzinie do dzieci od 1. października. Zgłoszenia pod „Jadwiga“ do Administracyi. 4358

Magister farmacyi, rutynowany, poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pani Freundowa, Lwów, Kętrzyńskiego 7. 4249

Buchalterka-bilansistka poszukiwana do biura prywatnego. Zgłoszenia: Syndykat naftowy, Rutowskiego 10, I. p., od 11-tej do 2-giej. 4303

Leśniczego od 15 września poszukuje Zarząd lasów Lechówka. Zgłoszenia tylko pisemne, poczta loco. 4302

Fryzyerskiego pomocnika poszukuje St. Masłowski. Lwów, Batorego 14. 4329

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Realność w pobliżu parku stryjskiego do sprzedania. Informacyi udziela adwokat Dr. Hollánder, Sykstuska 17, od 3—6. 4363

Sprzedam nuty. Kościuszki 3, II. p. na prawo. 4334

Ładna, duża palma, rower, lodownia, gablotka, karnisze i inne. Ul. Koralnicka 4, II. piętro na lewo. Niedziela od 10—12. 4361

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor“ Mikołaja 23. 19091

Apteka w mieście powiatowem wschodniej Małopolski do sprzedania. Wiadomość u adwokata Dra Epsteina we Lwowie, Sokoła 5. 4266

Ziemniaki w każdej ilości sprzedaję. Morawski, ulica Szewczenki l. 1. 4330

Pianino kupię lub wypożyczę za dobrem wynagrodzeniem. Loeffler, Friedrichów 5. 4362

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do wynajęcia pokój z całem utrzymaniem dla starszego pana. Łozińskiego 6, III. p. drzwi Nr. 5. 4357

Poszukuję pokoju umeblowanego z kuchnią, osobnym wchodem (pożądana elektryka i łazienka) od 15-go września do wynajęcia. Agencya dzienników „Praca“ Chorążczyzna 6. 4360

Poszukuję 5—6 pokoi z kuchnią i komfortem w śródmieściu lub dalej. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje firma „KRESY“, Pańska 3. 4359

Czynsz prowiantami! 2 pokoje z kuchnią ewentualnie 1 z kuchnią umeblowany lub bez mebli poszukuje zarządca dóbr, najchętniej w VI. dzielnicy. Wiadomość: Agencya dzienników „Praca“ Chorążczyzna 6. 4355

Zamienię mieszkanie w willi składające się z 4 pokoi, balkonu i kuchni z przynależnościami (elektryka, łazienki i t. d.) przy ul. Szeptyckich 45, na 3 pokoje z komfortem w śródmieściu z ewentualną dopłatą. Zgłoszenia: Dr. Müller, Chorążczyzna 16, parter. 4356

ROZMAITE

DAMSKIE, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. — **Tworzyjański**, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 4340

OGŁOSZENIE.

Schemat miesięcznych poborów urzędn. państw.
na podstawie ustawy z dnia 13-go lipca 1920 r.
do nabycia
w drukarni I. JÄGERA
Lwów, ul. Sykstuska l. 33. 1871

REKLAMA
jest dźwignia handlu i przemysłu



MODELOWANIE zniekształconych rysów twarzy
usuwanie zmarszczek i wszelkich nieczystości cery, piegów, węgrów, pryszczy, podbródka, zbytecznego owłosienia, czerwoności nosa, wykonuje systemem i środkami francuskimi jedyny odznaczony dyplomem paryskim
INSTYTUT HYGIENICZNO-KOSMETYCZNY „EUREKA“
Lwów, Bourlarda 4, parter wejście z ulicy. **Godz. przyjęć 11-1 i 4-5.**
Tamże na składzie najprzedniejsze perfumy francuskie Houbigant, Prudhome, Arys violet i preparaty Dr. Gaston, Dr. Gaboran, Dr. Vauthier i in. 20334

Najskuteczniej **BÓLE GŁOWY I MIGRENA** ustępują natychmiast po użyciu proszku **KOWALSKIEGO** Wyrób farm. lab. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie. — Żądać w aptekach i składach aptecznych. Hurt. sprzedaż w aptece M. ETTINGERA, Lwów, Gęsia 1. 3252

NOWOCZEŚNIE URZĄDZONA
ODLEWNIA ŻELAZA i METALI
(w Małopolsce) przyjmuje dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0·5 do 3000 kg. modele własne, lub nadesłane. Zgłoszenia: Mechaniczna formiernia 473, do Biura „RUCH“, Kraków, Szczepańska 9. 3891

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH**, **ulica Wałowa l. 11.** — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 3149

Codziennie świeżo **PALONA KAWA**
1 klg. Mkp. 170·—
do nabycia: GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSILA, Lwów, Batorego 32. 216

Uwaga!
Używane maszyny do szycia rozmaitych systemów z poręką za dobroć tychże, tanio dostać można w składzie maszyn i rowerów
IZYDORA HALTSTOCKA
LWÓW, ZAMARSTYNOWSKA 20. 1885

ROWERÓW
marki „PUCH“ w większej ilości dostarczy natychmiast
Austro-Daimler
Główne biuro sprzedaży
KRAKÓW, ul. Gertrudy 2.
Dla odsprzedawców rabaty! 4347

KLINIKA GALANTERYJNA
Lwów — pl. Bernardyński 2,
naprawia wszelkie wyroby galanteryjne jakoto torebki damskie, portfele, pugilaresy, grzebienie, grzebyki, klamry, również wyroby metalowe, szklanne, porcelanowe, majoliki i d. 4212

KAPELUSZE, modele, sporty po najniższych cenach sprzedaje znany z dobrego gustu Magazyn mód Stanisławy Kapkowej, Chorążczyzna 7. 4256

Już opuścił prasę drukarską
Nowy Skorowidz Tabularny miasta Lwowa.
Zawiera wykazy realności według: a) ulic, b) liczb konskr., c) liczb wyk. hip. i d) indeks alfabetyczny właścicieli realności. Nadto szereg tablic statyst. ilustrujących stan posiadania realności według narodowości właścicieli, zmiany własności w czasie wojny pod względem ilościowym i narodowościowym, daty podatkowe itp. — Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora (ulica Zimorowicza l. 2. II. p.). 3748

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!
SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura wsez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Cennik BANDAŻY przepuklinowych, na żylaki nóg, przeciw wypadaniu macicy, opasek brzusznych, prostotrzymaczy, moczników gumowych dyskretnych w czasie chodu itd. wysyła O. POLACZEK, Sambor. 4345

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

KONKURS.
Inspektorat Okręgowy pomocy rolnej we Lwowie ul. Kopernika 20, przyjmie bezzwłocznie jednego biurowego 4343
woźnego
kawalera lub wdowca. — Warunki: płaca miesięczna w kwocie 1480 Mkp., wolne mieszkanie w naturze, opał i światło, tudzież żywność wy deputat urzędniczy. — O posadę mogą się ubiegać jedynie tylko kandydaci mogący się wykazać pierwszorzędnemi referencyami.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Praca“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.